

Paryskie preludium

Data publikacji: 12.09.2012 15:00

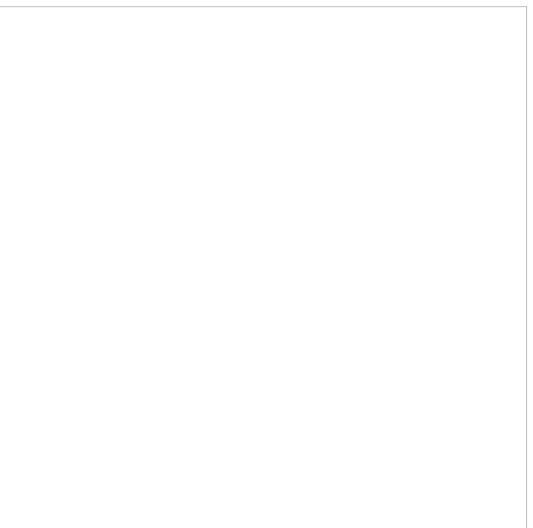
Francja fascynowała mnie od zawsze zawilnością swoich dziejów, pięknem budowli, urokliwymi uliczkami małych miejscowości i oddechem techniki, zmieszonym dla niepoznaki z pomnikami sztuki i historii świata. Paryż zaś, w swym niezmiennym pięknie, utkany z miłosnych westchnień milionów zakochanych, wzywał mnie, zachęcał, bym się w nim zanurzyła, dała nieść prądom Sekwany i żyła przez chwilę w tym pełnym sprzeczności mieście.

□

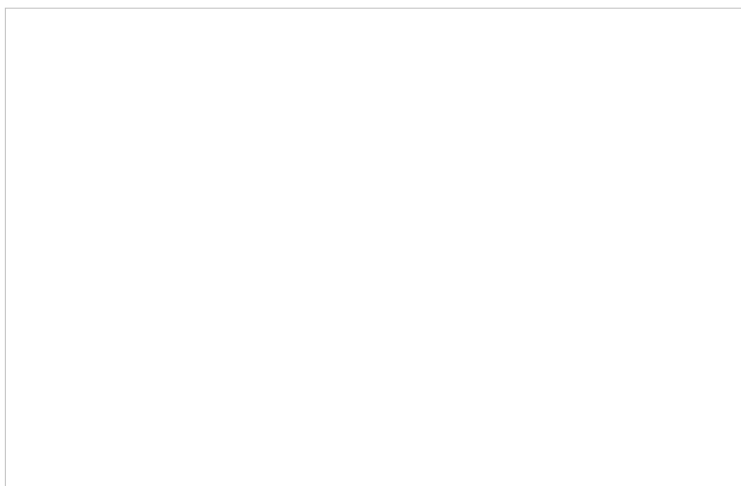
Specyficzny zapach paryskiego metra i ludzie wielu ras oraz kultur – to pierwsze, z czym zetknęłam się po przyjeździe do tej wspaniałej europejskiej stolicy. Był koniec lipca 2005 r., słońce prażyło, turyści snuli się leniwie po ulicach. Café Liégeois w gustownej szklance chłodziła moje dłonie.

Piękna restauracja z początku XX wieku, Le Bistrot du Peintre, usytuowana zaledwie kilka minut na piechotę od stacji metra, była idealnym miejscem na obserwację. Paryżanie, obeznani z każdą uliczką swojego miasta, poruszali się pewnym, mocnym krokiem. Przyjezdni, obwieszeni aparatami, rozglądali się, zmęczeni wielogodzinnym zwiedzaniem. Arabka z nikabem na twarzy przemknęła po drugiej stronie, kilka metrów od restauracji stała grupka Chińczyków, gestykulująca zapewne nad dalszym planem dnia. Z radia sączyła się przyjemna jazzowa muzyka, z charakterystycznym, śpiewnym akcentem francuskiej mowy.

Niedzielne, wczesne popołudnie postanowiłam spędzić w Luwrze. W swojej naiwności wierzyłam, że do wieczora zdążę obejrzeć wszystkie eksponaty. Szybko okazało się, jak bardzo się myliłam! Muzeum jest tak olbrzymie, że potrzebowałabym co najmniej pięciu dni na pobeżne przeglądnięcie wszystkich pięter i sal. Ceramika, rzeźby, mumie, obrazy. Mona Lisa, Wenus z Milo, Nike z Samotraki głosząca w swym dynamizmie, uchwyconym przez dłuto Pytokritosa, pochwałę antycznych zwycięstw Greków.



Jednym z symboli Paryża jest Łuk Triumfalny na placu Charles'a de Gaulle'a, ale to niejedyny taki monument w mieście. Na zdjęciu: łuk na Cour du Carrousel, na przeciwko Luwru.

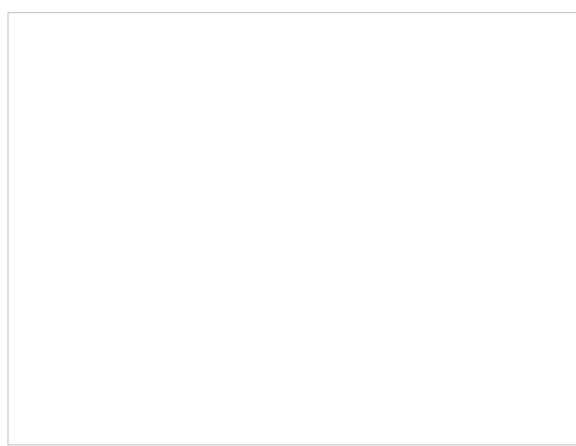
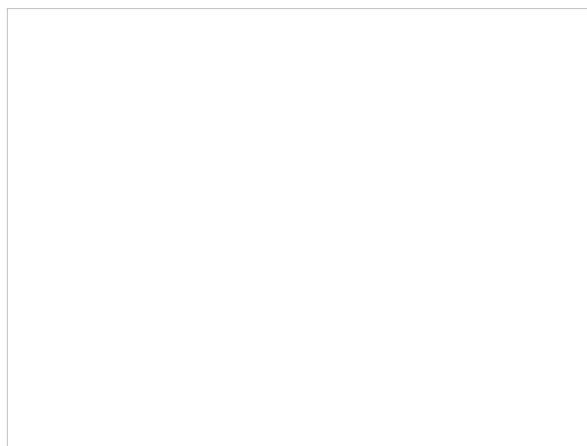


Wreszcie magiczne Montmartre, żyjące z turystów, wśród których wtajemniczeni dostrzegą duchy członków

Żeby zobaczyć wszystkie eksponaty, jakie do zaoferowania ma Luwr potrzeba nie kilku godzin lecz kilku dni.

dziewiętnastowiecznej bohemy. Biała bazylika Sacré-Cœur – monumentalna budowla, jest zwieńczeniem wzgórza, z którego rozciąga się widok na całe miasto. Dłuższą chwilę siedziałam na schodach, chłonąc atmosferę tego niezwykłego miejsca, w którym, zdawało się, zatrzymał się czas.

Wieża Eiffla wydawała mi się zbyt oczywistym punktem Paryża. Początkowo zaznaczałam, że wystarczy mi sam widok z daleka. Jednak okoliczności i przypadek doprowadziły mnie i tam. Niesamowity ogrom żelaza i potęga konstrukcji do dziś pokazują siłę umysłu ludzkiego, zdolnego do tworzenia tak wielkich rzeczy. Tamten poranek był wyjątkowy – dzień właśnie się budził, mgła otulała łagodnie pobliskie krzewy, a pod wieżą kręciło się raptem kilka osób. Po godzinie 9 pojawiły się tłumy turystów i ustawiła się długa kolejka chętnych do wjazdu na górę. Inni tłoczyli się przy stoiskach z pamiątkami, kupując raz za razem breloczki z miniaturką wieży Eiffla, pocztówki i czapeczki.



Na zdjęciu: widok z Wieży Eiffla

W południe niebo zasnuło się ciemnymi chmurami i zerwał się wiatr. Burza wisiała w powietrzu. Ostatni raz jechałam metrem, kierując się w stronę lotniska. Wsiadając do samolotu, czułam niedosyt – Paryż poznałam zbyt słabo. Nie zdążyłam zobaczyć tylu miejsc! Wiedziałam, że jeszcze wrócę do tego miasta, które ma duszę, będącą mozaiką dziejów Europy, wielkich artystów i zwykłych ludzi, tworzących jego współczesną historię.

tekst i zdjęcia: Anna Wantuch

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która



zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co
warto zobaczyć.